

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 luty 2019 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu w IV Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący SSO Ewa Taberska (spr.)

Sędziowie SSO Małgorzata Ziolecka

SSO Dariusz Śliwiński

Protokolant prot. sąd. K. S.

przy udziale W. K. Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Poznaniu

po rozpoznaniu w dniu 22 lutego 2019r.

sprawy **W. T.**

oskarżonego z art. 177 § 1 kk i z art. 270 § 1 kk

z powodu apelacji wniesionych obrońcą oskarżonego i pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej

od wyroku Sądu Rejonowego we Wrześni

z dnia 2 sierpnia 2018r. sygn. akt II K 126 /18

1. Utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok.
2. Zwalnia oskarżonego od zwrotu Skarbowi Państwa kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

D. Ś. E. M. Z.

UZASADNIENIE

W. T. został oskarżony o to, że:

I. w dniu 15 października 2017 roku w M., województwa (...), na drodze krajowej numer (...) nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że kierując samochodem osobowym marki P. (...) o numerze rejestracyjnym (...) jadąc w kierunku W. prostym odcinkiem drogi podczas zmiany kierunku jazdy w lewo na drogę gruntową nie zachował szczególnej ostrożności oraz nie upewnił się w sposób prawidłowy czy może rozpocząć manewr skrętu w lewo, skutkiem czego zajechał drogę, wymusił pierwszeństwo przejazdu na wykonującym manewr wyprzedzania motocyklu marki H. (...) o numerze rejestracyjnym (...) kierowanym przez M. S. doprowadzając do zderzenia i przewrócenia się motocyklistki, która w wyniku wypadku doznała złamania końca bliższego kości piszczelowej lewej co naruszyło prawidłowe funkcjonowanie uszkodzonego narządu ciała na czas powyżej 7 dni, tj. o przestępstwo z art. 177 § 1 k.k.

II. w bliżej nieokreślonym okresie do dnia 15 października 2017, w M., województwa (...), w celu użycia za autentyczny dokonał przerobienia dokumentu w postaci dowodu rejestracyjnego o numerze DR B. (...) wydanego na samochód marki P. (...) o numerze rejestracyjnym (...) w ten sposób, że przy użyciu długopisu zmienił datę terminu badania technicznego wskutek czego pojazd posiadał aktualne badania techniczne tj. o przestępstwo z art. 270 § 1 k.k.

III. w dniu 15 października 2017 roku w M., województwa (...), na drodze krajowej numer (...) okazał funkcjonariuszom policji jako autentyczny przerobiony dokument w postaci dowodu rejestracyjnego o numerze DR B. (...) wydanego na samochód marki P. (...) o numerze rejestracyjnym (...), tj. o przestępstwo z art. 270 § 1 k.k.

Sąd Rejonowy we Wrześni wyrokiem z dnia 2 sierpnia 2018r. sygn. akt II K 126/18:

1. oskarżonego **W. T.** uznał za winnego popełnienia czynu zarzucanego w pkt I aktu oskarżenia wyczerpującego znamiona występku z art. 177 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 177 § 1 k.k. wymierzył mu karę 8 miesięcy pozbawienia wolności;
2. oskarżonego uznał za winnego popełnienia czynu zarzucanego w pkt II aktu oskarżenia wyczerpującego znamiona występku z art. 270 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 270 § 1 k.k. wymierzył mu karę 4 miesięcy pozbawienia wolności;
3. oskarżonego uznał za winnego popełnienia czynu zarzucanego w pkt III aktu oskarżenia wyczerpującego znamiona występku z art. 270 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 270 § 1 k.k. wymierzył mu karę 4 miesięcy pozbawienia wolności;
4. na podstawie art. 85 § 1 i 2 k.k. i art. 85a k.k. i art. 86 § 1 k.k. wymierzył oskarżonemu karę łączną 1 roku pozbawienia wolności;
5. na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. i art. 70 § 1 k.k. wykonanie orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności warunkowo zawiesił oskarżonemu na okres próby 1 roku;
6. na podstawie art. 42 § 1 k.k. orzekł w stosunku do oskarżonego zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 1 roku;
7. na podstawie art. 43 § 3 k.k. nałożył na oskarżonego obowiązek zwrotu dokumentu uprawniającego do prowadzenia pojazdów wskazując, iż do chwili wykonania tego obowiązku okres, na który orzeczono zakaz nie biegnie;
8. na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzekł od oskarżonego na rzecz pokrzywdzonej M. S. kwotę 3000 (trzy tysiące) złotych częściowego zadośćuczynienia i w punkcie 9 zwolnił oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych obciążając nimi Skarb Państwa.

Apelacje od tego wyroku złożyli;

- obrońca oskarżonego – k. 194, który zaskarżył wyrok w całości oraz
- pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej, który zaskarżył wyrok w części dotyczącej orzeczenia o srodku karnym w punkcie 6 – k. 191-192.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Wniesione apelacje nie zasługują na uwzględnienie.

Przed przystąpieniem do analizy zarzutów obu apelacji należy zauważyć, iż orzeczenie wydane w przedmiotowej sprawie jest oparte na całokształcie materiału dowodowego zebranego w sprawie, który został poddany wnikliwej analizie bez przekroczenia zasady swobodnej oceny dowodów. Analiza ustaleń poczynionych przez Sąd Rejonowy znajduje pełne odzwierciedlenie we wnioskach zawartych w uzasadnieniu wyroku, które czyni zadość wymogom art. 424 § 1 i 2 k.p.k., co w pełni pozwala na przeprowadzenie kontroli instancyjnej.

Sąd Okręgowy chciałby również podkreślić, iż Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy oraz dokładny przeprowadził postępowanie dowodowe, wnikliwie i wszechstronnie rozważył wszystkie dowody i okoliczności ujawnione w toku

rozprawy, dokonując następnie na ich podstawie właściwych ustaleń faktycznych, tak co do samego przebiegu zdarzeń, jak i rozstrzygając kwestie sprawstwa i winy oskarżonego. Postępowanie dowodowe w niniejszej sprawie zostało przeprowadzone z należytą starannością i poszanowaniem proceduralnych zasad obowiązujących w polskim procesie karnym. Ocena materiału dowodowego zaprezentowana przez Sąd Rejonowy co do zarzucanych oskarżonemu czynów została dokonana z uwzględnieniem reguł sformułowanych w przepisach art. 5 § 2 k.p.k. i 7 k.p.k. Co więcej, jest ona oceną wszechstronną i bezstronną, która w szczególności nie narusza granic swobodnej oceny dowodów i jest zgodna z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego. Sąd Okręgowy nie stwierdził też błędów logicznych, jak i faktycznych w rozumowaniu Sądu Rejonowego. W związku z powyższym kontrola apelacyjna uzasadnia twierdzenie, że zaskarżony wyrok został, tak jak tego wymaga norma zawarta w art. 410 k.p.k., prawidłowo i w pełni oparty na właściwie dokonanej ocenie materiału dowodowego, zgromadzonego i ujawnionego w toku postępowania.

Za chybiony należy zatem uznać zarzut obrońcy oskarżonego naruszenia przez Sąd Rejonowy przy dokonywaniu oceny dowodów przepisów postępowania karnego, a konkretnie art. 7 k.p.k. wyrażający się – zdaniem skarżącego między innymi w dowolnej ocenie opinii biegłego sądowego mgr inż. R. Ł. z dnia 23 lutego 2018r. i zeznań świadków H. i R. P. (1) oraz wyjaśnień oskarżonego i w konsekwencji dopuszczenia się błędu w ustaleniach faktycznych mających wpływ na treść wydanego orzeczenia i uznania sprawstwa i winy oskarżonego w zakresie art. 177 § 1 k.k.

W apelacji obrońca bazuje swoje przekonanie o braku winy oskarżonego wyłącznie na fragmentach zeznań świadków i opinii biegłego, które interpretuje odmiennie niż to uczynił Sąd Rejonowy. Wyrwane nieraz z kontekstu sformułowania wypaczają całą konstrukcję oceny materiału dowodowego, którego dokonał Sąd Rejonowy.

I tak poczynając od treści zeznań świadka R. P. (2) – k. 32 i 171 stwierdzić należy, że świadek ten jechał bezpośrednio za pojazdem kierowanym przez oskarżonego i w swoich zeznaniach bardzo szczegółowo opisał sposób jazdy oskarżonego. Przede wszystkim wskazał, że oskarżony jechał przed nim bardzo wolno i ostatecznie jeszcze bardziej zwolnił, tak że świadek sam zastanawiał się, czy tego pojazdu nie wyprzedzić i dopiero bezpośrednio przed polną drogą po lewej stronie, prowadząca na cmentarz oskarżony włączył kierunkowskaz. Kierunkowskaz był włączony na tyle późno, że zaświecił może tylko 2 lub 3 razy tak, że mimo bardzo wolnej jazdy świadek sam musiał hamować, by nie uderzyć w tył pojazdu oskarżonego. Gdy świadek zahamował, to już obok swojego pojazdu zauważył motocykl, który był w trakcie manewru wyprzedzania kilku pojazdów. Kierująca motocyklem nie jechała z jakąś nadmierną prędkością, a widząc że pojazd oskarżonego skręca w lewo rozpoczęła hamowanie i zarzuciła jej motocyklem, po czym bokiem uderzyła w tył pojazdu oskarżonego.

Pokrzywdzona natomiast zeznała, iż poruszając się jednośladem w odległości ok. 200 za pojazdem marki M. (należącym do R. P. (1)) i pojazdem oskarżonego rozpoczęła wykonywanie manewru wyprzedzania. Po zajęciu lewego pasa będąc na wysokości M. dostrzegła, że oskarżony po włączeniu kierunkowskazu /2-3 sygnały/ rozpoczął wykonywanie manewru skrętu w lewo. W tym czasie poruszała się z prędkością ok. 40-50 km/h. Na widok przeszkody próbowała hamować i ominąć pojazd oskarżonego z prawej strony. W okolicach osi jezdni uderzyła jednak lewą stroną jednoślada w prawą tylną część samochodu.

Słusznie zatem Sąd Rejonowy uznał, że zeznania pokrzywdzonej znajdują potwierdzenie w zeznaniach przede wszystkim R. P. (1), który był przecież naocznym świadkiem zdarzenia i zeznawał szczegółowo i logicznie, podobnie jak i H. P., która także zeznawała rzeczowo i zobrazowała zarejestrowane fakty.

Z zeznań tych świadków wynikało wprost, że gdy pokrzywdzona wyprzedzała pojazdy to była już na przeciwległym pasie, gdy oskarżony rozpoczynał manewr skrętu w lewo i gdyby tylko spojrział w lusterko to widziałby, że nie może wykonać tego manewru.

Jak wynika natomiast z opinii biegłego R. Ł., której treść, jak również wypowiedzi ustne biegłego, zostały przez Sąd Rejonowy prawidłowo cenione, to oskarżony swoim zachowaniem i postępowaniem stworzył stan zagrożenia na drodze, albowiem w trakcie podejmowania i wykonywania manewru skrętu w lewo w sposób nieprawidłowy nie zachował szczególnej ostrożności, co skutkowało wjechaniem na tor jazdy wykonującej manewr wyprzedzania

motocyklistki i brak jest przesłanek, aby pokrzywdzona swoim zachowaniem i postępowaniem na drodze mogła przyczynić się do zaistnienia przedmiotowego wypadku.

Nieuprawnione są zatem także zawarte w apelacji twierdzenia obrońcy, że gdyby istotnie oskarżony w sposób nieuprawniony wtargnął na tor jazdy wyprzedzającego go motocykla, to uderzenie nastąpiło by z lewej strony pojazdu oskarżonego. Natomiast samochód oskarżonego został uderzony w tylny prawy reflektor i tylny zderzak, co zdaniem obrońcy świadczy o tym, iż oskarżony w zasadzie opuszczał lewą jezdnię DK nr (...).

Obrońca zapomina bowiem, że pokrzywdzona tuż przed kolizją z samochodem oskarżonego wykonała manewr obronny, o którym mówi także świadek R. P. (1). Manewr ten polegał na hamowaniu i próbie ominięcia samochodu oskarżonego z prawej strony, co ostatecznie się nie udało i pokrzywdzona uderzyła lewą nogą w tylną prawą lampę pojazdu m-ki F. (...). Nie dokonując zatem tego manewru pokrzywdzona istotnie wjechałaby w samochód oskarżonego w inny, najprawdopodobniej bardziej niebezpieczny dla niej sposób.

Żaden dowód także nie wskazuje na to, by pokrzywdzona wykonując manewr wyprzedzania jechała z prędkością inną niż to ustalił Sąd Rejonowy, a więc 40 – 50 km/h, lub by prędkość z jaką się poruszała przyczyniła się do spowodowania wypadku. Analiza bowiem materiału dowodowego pozwala na przyjęcia, że na skutek powolnej jazdy oskarżonego, pojazd kierowany przez R. P. (3) jadący za nim poruszał się wolno, w granicach dozwolonej prędkości administracyjnej, a więc 50 km/h i wręcz musiał jeszcze zwolnić, a świadek sam rozważał wyprzedzenie pojazdu oskarżonego. Pokrzywdzona w takiej sytuacji drogowej podjęła prawidłowo manewr wyprzedzania, co przy prawidłowej obserwacji sytuacji drogowej oskarżony powinien był zauważyć, lecz nie zachował szczególnej ostrożności i mimo włączenia kierunkowskazu nie upewnił się czy nie jest już wyprzedzany przez inny pojazd.

W sytuacji, gdy pokrzywdzona rozpoczęła już i prawidłowo kontynuowała wyprzedzanie, to na oskarżonym spoczywał obowiązek wstrzymania się od wykonania manewru skrętu w lewo, czego nie uczynił. Nieuprawnionym jest też twierdzenie obrońcy, że to pokrzywdzona nie upewniła się przed podjęciem manewru wyprzedzania, że jeden z samochodów sygnalizuje manewr skrętu w lewo. Materiał dowodowy bowiem, w postaci chociażby bezpośredniego świadka zdarzenia wskazuje, że oskarżony prawie że bezpośrednio po włączeniu kierunkowskazu zaczął wykonywać manewr skrętu w lewo i to już wówczas gdy pokrzywdzona była na pasie równoległym.

Wskazywana przez obrońcę w apelacji konieczność zachowania nieufności kierowcy pojazdu wyprzedzającego do wyprzedzanego jest oczywiście słuszna, lecz nie może być stosowana ponad miarę, uniemożliwiła by bowiem praktycznie wykonywanie manewrów wyprzedzania. Obrońca zapomina ponadto, iż także na kierowcy pojazdu wyprzedzanego spoczywają istotne obowiązki zachowania szczególnej ostrożności, którym oskarżony w dniu zdarzenia niestety nie podolał.

Nie ma zatem, zdaniem Sądu Okręgowego, żadnych uzasadnionych wątpliwości, co do sprawstwa oskarżonego w ramach zarzutu popełnienia przestępstwa z art. 177 § 1 kk.

Pozostałe zarzuty apelacji obrońcy oskarżonego także nie zasługują na uwzględnienie.

Oskarżony ponad wszelką wątpliwość dopuścił się także dwóch występków z art. 270 par. 1 kk albowiem w dniu 15 października 2017 roku w M., województwa (...) okazał funkcjonariuszom policji jako autentyczny przerobiony dokument w postaci dowodu rejestracyjnego o numerze DR B. (...) wydanego na samochód marki P. (...) o numerze rejestracyjnym (...) oraz w bliżej nieokreślonym okresie do dnia 15 października 2017, w M., województwa (...), w celu użycia za autentyczny dokonał przerobienia dokumentu w postaci dowodu rejestracyjnego o numerze DR B. (...) wydanego na samochód marki P. (...) o numerze rejestracyjnym (...) w ten sposób, że przy użyciu długopisu zmienił datę terminu badania technicznego wskutek czego pojazd posiadał aktualne badania techniczne.

Nie sposób zgodzić się z obrońcą, iż występkę te można by było zakwalifikować jako wypadki mniejszej wagi. Badanie techniczne pojazdu, to niezwykle ważny element bezpieczeństwa w ruchu drogowym unormowany przez ustawodawcę

przede wszystkim w Rozdziale 3 Ustawy z dnia 20 czerwca 1997r. Prawo o Ruchu Drogowym – j.t. Dz.U. 2018.poz. 1990.

Badanie przeprowadza się nie częściej niż raz w roku i koszt takiego podstawowego badania to około 160 złotych, albowiem samochód oskarżonego posiada instalację gazową. Nie przekonują zatem Sądu Rejonowego twierdzenia oskarżonego i jego obrońcy, że oskarżony nie mógł wygenerować takiej kwoty na badanie techniczne, albowiem miał wydatki związane z chorobą żony, a ponadto samochód oskarżonego był w pełni sprawny, bowiem nie ujawniono by przyczyną wypadku był zły stan pojazdu.

Nie kwestionując wydatków oskarżonego w związku z chorobą żony stwierdzić należy, że oskarżony ma dwoje dzieci i jak sam przyznał w wyjaśnieniach korzystał z pomocy wnuków. Przeznaczenie zatem kwoty około 160 złotych raz na rok na podstawowe badania techniczne samochodu (Rozporządzenie Ministra Infrastruktury z dnia 29 września 2004 r. w sprawie wysokości opłat związanych z prowadzeniem stacji kontroli pojazdów oraz przeprowadzaniem badań technicznych pojazdów (Dz. U. z dnia 14 października 2004 r.), którego pierwsza rejestracja była dokonana w roku 1997 i to z instalacją gazową – k. 20, było wręcz konieczne i oczywiście wykonalne dla bezpieczeństwa nie tylko oskarżonego i jego najbliższych ale też innych uczestników ruchu drogowego.

Dlatego, zdaniem Sądu Okręgowego czynów oskarżonego wyczerpujących znamiona przestępstw z art. 270 § 1 k.k. nie sposób uznać za wypadki mniejszej wagi, czy też warunkowo umorzyć postępowanie lub umorzyć postępowanie karne co do tych czynów z uwagi na znikomy stopień szkodliwości społecznej, o co wnosi obrońca w apelacji, albowiem szkodliwość społeczna tych czynów jest jednak znaczna i wymagała wymierzenia za nie sprawiedliwej kary, co Sąd Rejonowy uczynił.

Sąd Odwoławczy podzielił bowiem również stanowisko Sądu Rejonowego w części dotyczącej wymierzonych oskarżonemu za przypisane mu przestępstwa kar jednostkowych i kary łącznej pozbawienia wolności oraz wymiaru środków karnych, w związku z czym nie podzielił argumentów zawartych w apelacji pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej.

W ocenie Sądu Okręgowego w niniejszej sprawie wymierzone oskarżonemu kary za poszczególne przestępstwa nie rażą surowością, ani też nadmierną łagodnością. Analizując zaskarżony wyrok pod względem rodzaju i wysokości wymierzonych oskarżonemu kar Sąd II instancji podnosi, iż Sąd właściwie zastosował dyrektywy wymiaru kary ujęte w przepisie art. 53 k.k. i trafnie uzasadnił ich zastosowanie. Sąd Odwoławczy uznał, że ukształtowany przez Sąd I instancji wymiar i rodzaj orzeczonych wobec oskarżonego kar i kary łącznej stanowiąc będzie dla W. T. dolegliwość proporcjonalną do stopnia jego zawinienia i okoliczności sprawy, uwzględniającą należyte stopień społecznej szkodliwości popełnionych przez niego przestępstw i stanowiąc będzie dla niego poważną, aczkolwiek nie nadmierną dolegliwość, w należyłym stopniu uwzględniającą dyrektywy wskazane w ustawie w zakresie prewencji ogólnej i szczególnej.

Odnosząc się do apelacji pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej podnieść należy, iż przede wszystkim w przedmiotowej sprawie orzeczenie środka karnego w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych nastąpić mogło jedynie fakultatywnie i oceniając okoliczności sprawy Sąd Rejonowy słusznie uznał, iż zasadnym będzie orzeczenie wobec oskarżonego środka karnego w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym tylko na okres 1 roku. Orzekając o wymiarze tego środka Sąd I instancji prawidłowo ocenił okoliczności wypadku oraz stopień niebezpieczeństwa jaki oskarżony stanowi dla ruchu drogowego.

Oskarżony naruszył jedno z podstawowych w ruchu drogowym zasad – szczególnej ostrożności, ustąpienia pierwszeństwa przejazdu i należytego obserwowania pola jazdy, uczynił to jednak nieumyślnie. Naruszenie tych zasad spowodowało zaistnienie wypadku drogowego o poważnych skutkach, lecz nie tak poważnych by wyeliminować oskarżonego, który dotychczas nie naruszał porządku prawnego związanego z prowadzeniem pojazdu mechanicznego, z ruchu drogowego na okres 3 lat, jak chce tego oskarżyciel posiłkowy. Taka represja bowiem byłaby dla oskarżonego nadmierna i skutkowałą by przyjęciem, że wymierzona oskarżonemu kara jest rażąco surowa.

Mając zatem na uwadze powyższe Sąd Okręgowy utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

Mając natomiast na względzie sytuację rodzinną i majątkową oskarżonego oraz uwzględniając wysokość osiągniętych przez niego dochodów, Sąd rozstrzygnął o kosztach sądowych na podstawie art. 624 par. 1 kpk. Nadto kierując się zasadami słuszności, albowiem obie wniesione apelacje nie zostały uwzględnione, Sąd Okręgowy nie orzekł o kosztach obrony i zastępstwa procesowego oskarżycielki posiłkowej za II instancję, uznając, że koszty te zniosły się wzajemnie – art. 636 § 2 k.p.k. w zw. z art. 633 k.p.k.

D. Ś. E. M. Z.